

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 7 listopada 2014 r. nr (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. stwierdził, że K. P. podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym tj. emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie od 01.06.2011 r. do 30.06.2013 r. jako zleceniobiorca u płatnika składek (...) Spółka Akcyjna w Ł. oraz określił miesięczną podstawę wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne za miesiące od listopada 2012 r. do grudnia 2012 r. oraz w styczniu 2013 r. i maju 2013 r.

W uzasadnieniu organ rentowy podniósł, że zawarte pomiędzy wyżej wymienionym płatnikiem, a K. P. umowy nazwane „umowami o dzieło” są w istocie umowami o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy dotyczące umowy zlecenia zgodnie z art. 750 kc. Sporne umowy zawarte z zainteresowaną dotyczyły bowiem wykonania czynności polegających na przygotowaniu dokumentacji i danych niezbędnych do wprowadzania (...) Spółki Akcyjnej w Ł. na Giełdę N. (...). W ocenie ZUS w wyniku tej pracy polegającej na wykonywaniu szeregu czynności nie powstaje przedmiot w stanie wcześniej nie istniejącym posiadający autonomiczną wartość w obrocie, mający cechę jednorodności. Według organu rentowego biorąc pod uwagę przedmiot umowy: przygotowanie raportu wejścia Spółki na giełdę, przygotowanie raportów bieżących i okresowych należy uznać, że nie mamy do czynienia z umową rezultatu, ale typową umową starannego działania, czynienia, która polega na powtarzalnym wykonaniu określonych czynności, stosowanie do potrzeb płatnika. Elementem dodatkowym świadczącym o zawarciu umowy o świadczenie pracy w charakterze nie mieszczącym się w definicji umowy o dzieło jest cykliczność zawierania umów na takie same czynności z tymi samymi wykonawcami, co stanowi argument za współpracą stron polegającą na świadczeniu stałej usługi. Ponadto dla umów o dzieło charakterystyczna jest swoboda wykonawcy co do miejsca i czasu wykonania dzieła. Natomiast w niniejszej sprawie usługodawca wykonuje usługę w ściśle określonym miejscu. (decyzja k. 1 – 6 akt ZUS dotyczących K. P.)

Kolejną decyzją z dnia 7 listopada 2014 r. nr (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. stwierdził, że I. Z. podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym tj. emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie od 16.03.2012 r. do 31.12.2013 r. jako zleceniobiorca u płatnika składek (...) Spółka Akcyjna w Ł. oraz określił miesięczną podstawę wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne za miesiące od lipca 2012 r. do listopada 2012 r. oraz w styczniu 2013 r., maju 2013 r., wrześniu 2013 r. i grudniu 2013 r. W uzasadnieniu organ rentowy podniósł, że zawarte pomiędzy wyżej wymienionym płatnikiem, a I. Z. umowy nazwane „umowami o dzieło” są w istocie umowami o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy dotyczące umowy zlecenia zgodnie z art. 750 kc. Sporne umowy zawarte z zainteresowanym dotyczyły bowiem wykonania czynności polegających na przygotowaniu koncepcji graficznych (rysunków), zdjęć na opakowania produktów Spółki oraz na tworzeniu wizualizacji, plakatów wykorzystywanych przez Spółkę w działalności promocyjno – reklamowej. Według organu rentowego zawarte umowy były nakierowane na podjęcia działań i dokonywanie określonych czynności przez osobę je realizującą. Czynności te mają charakter powtarzających się i zostały ustalone przez zamawiającego. Elementem dodatkowym świadczącym o zawarciu umowy o świadczenie pracy w charakterze nie mieszczącym się w definicji umowy o dzieło jest cykliczność zawierania umów na takie same czynności z tymi samym wykonawcą, co stanowi argument za współpracą stron polegającą na świadczeniu stałej usługi. (decyzja k. 1 – 6 akt Z. I. Z.)

Od powyższych decyzji płatnik składek (...) Spółka Akcyjna w Ł. złożył odwołania do Sądu Okręgowego w Łodzi wnosząc o ich zmianę poprzez stwierdzenie, że K. P. nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym tj. emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie od 01.06.2011 r. do 30.06.2013 r. jako zleceniobiorca u płatnika składek oraz, że I. Z. nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym tj. emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie od 16.03.2012 r. do 31.12.2013 r. jako zleceniobiorca u płatnika składek. Odwołujący podniósł, że strony spornej umowy umówiły się na wykonanie rezultatu umowy i dopiero od uzyskania rezultatu uzależniły wypłatę wynagrodzenia. Gdyby zainteresowani nie wykonali przedmiotowych umów tylko starali się je wykonać (co następuje przy umowie zlecenia), wynagrodzenie nie zostałoby wypłacone. Ponadto odwołujący podniósł, że umowy zawarte z zainteresowanymi były umowami o dzieło z uwagi na twórczy charakter uzgodnionych

prac. Zadania powierzone zainteresowanym wymagały od nich wiedzy fachowej. Ponadto zawarte umowy miały za przedmiot sprawdzalny, nadający się do zweryfikowania rezultat, nie zaś powtarzalną, nie poddającą się weryfikacji czynność faktyczną, jak to ma miejsce w umowie zlecenia. Według skarżącego ponadto organ rentowy błędnie przyjął, że w chwili zawarcia umowy z zainteresowanymi nie było wiadomo, jaki będzie przedmiot tej umowy. Nadto ZUS błędnie przyjął w oparciu o sporne umowy, że wynagrodzenie było wypłacane cyklicznie. Wynagrodzenie było bowiem zawsze wypłacone dopiero po wykonaniu prac. (odwołanie k. 2 – 5, odwołanie k. 2 – 5 akt o sygn. VIII U 155/15)

W odpowiedzi na odwołania organ rentowy wniósł o ich oddalenie wywodząc jak w zaskarżonych decyzjach ZUS. (odpowiedź na odwołanie k. 12 – 17, odpowiedź na odwołanie k. 12 – 17 akt o sygn. VIII U 155/15)

Na terminie rozprawy poprzedzającej bezpośrednio wydanie wyroku z dnia 25 października 2016 r. pełnomocnik ZUS wniósł o oddalenie odwołań oraz o zasądzenie od płatnika składek kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pełnomocnik Spółki wskazał, że nie kwestionuje wliczeń organu rentowego i poparł odwołania oraz wniósł o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Zainteresowani I. Z. i K. P. poparli odwołania płatnika. (protokół rozprawy z dnia 25.10.2016 r. oświadczenie pełnomocnika wnioskodawcy k. 115, oświadczenie pełnomocnika ZUS k. 115, oświadczenie zainteresowanych 115)

Sąd Okręgowy w Łodzi ustalił co następuje:

Odwołująca się (...) Spółka Akcyjna w Ł. została zawiązana w dniu 29.11.2006 r. Przedmiotem jej działalności jest w szczególności produkcja artykułów spożywczych homogenizowanych i żywności dietetycznej, produkcja substancji farmaceutycznych, leków, środków myjących i czyszczących, wyrobów kosmetycznych, sprzedaż hurtowa żywności, perfum i kosmetyków oraz wyrobów farmaceutycznych i medycznych. (odpis z KRS k. 7 – 11)

W dniu 01.06.2011 r. pomiędzy (...) S.A w Ł., reprezentowaną przez Wiceprezes B. B. oraz Prokurenta D. S. a **K. P.** została zawarta umowa nazwana „umową o dzieło”. Wykonawca zobowiązał się wykonać umowę w okresie od 01.06.2011 r. do 31.12.2011 r. W świetle § 1 umowy zamawiający powierzył wykonanie, a wykonawca zobowiązał się wykonać dzieło polegające na: przygotowaniu dokumentacji i danych niezbędnych do wprowadzenie (...) S.A. na Giełdę N. (...). Charakter dokumentacji i zakres danych na bieżąco określany miał być przez odwołującą się Spółkę. Za wykonanie dzieła wykonawca miał otrzymać wynagrodzenie w kwocie 50.000 zł. (umowa nazwana umową o dzieło k. 31 – 32 akt ZUS)

W dniu 30.12.2011 r. pomiędzy (...) S.A w Ł., reprezentowanym przez Wiceprezes B. B. oraz Prokurenta D. S. a K. P. został zawarty aneks do umowy nazwanej umową o dzieło zgodnie z którym strony postanowiły rozszerzyć zakres przedmiotowy umowy z dnia 01.06.2011 r. w ten sposób, że powierzyły wykonawcy przygotowanie dla zamawiającego raportów bieżących i okresowych wymaganych od spółek publicznych notowanych na N. (...). W § 2 aneksu strony przedłużyły okres trwania umowy do końca czerwca 2013 r. (aneks z dnia 30.12.2011 r. k. 30 akt ZUS)

W dniu 16.03.2012 r. pomiędzy (...) S.A w Ł., reprezentowanym przez Wiceprezes B. B. oraz Prokurenta K. P. a **I. Z.** została zawarta na czas nieokreślony umowa nazwana „umową o współpracę”. Zamawiający w § 2 zobowiązał się w okresie trwania tej umowy powierzać a Wykonawca zobowiązał się wykonać dzieła, których szczegółową specyfikę i parametry każdorazowo określało Zamówienie stanowiące załącznik do umowy. Wskazano, że termin wykonania poszczególnych dzieł przez Wykonawcę zostanie wskazany w zamówieniu. Strony uznały też, że dzieło uważane będzie za wykonane, jeśli Wykonawca łącznie: ukończy całość dzieła w terminie, a dzieło to będzie zgodne z jego specyfikacją i parametrami wskazanymi w zamówieniu oraz przeniesienie w posiadanie zamawiającego egzemplarza dzieła na nośniku CD /DVD w formie edytowanej i przedstawiającej najwyższą jakość techniczną przeznaczoną do druku. Ustalono, że wykonawca zapewnia zamawiającego, że: posiada odpowiednie kwalifikacje, uzdolnienia i doświadczenie potrzebne do wykonywania dzieł o specyfikacji i parametrach oczekiwanych przez zamawiającego oraz, że dzieła wykona osobiście za pomocą własnych narzędzi i materiałów. Strony ustaliły też, że w wypadku, gdy dzieło nie zostanie

wykonane w terminie wskazanym w zamówieniu lub nie będzie odpowiadało jego specyfikacji lub parametrom opisanym w tym zamówieniu zamawiający ma prawo wyznaczyć wykonawcy termin dodatkowy na ukończenie bądź poprawienie dzieła lub odstąpić od umowy w zakresie dotyczącym wykonania tego dzieła, a wykonawcy nie przysługuje z tego tytułu żadne wynagrodzenie lub odszkodowanie. W § 3 ust. 1 strony ustaliły, że zamawiający zobowiązuje się zapłacić na rzecz wykonawcy za wykonanie poszczególnego dzieła i za przeniesienie na zamawiającego autorskich praw majątkowych do tego dzieła na polach eksploatacji wymienionych w ust. 2 wynagrodzenie w kwocie ustalonej przez strony w zamówieniu stanowiącym załącznik do przedmiotowej umowy. W ust. 2 zastrzeżono, że z chwilą zapłaty wynagrodzenia wskazanego w zamówieniu stanowiącym załącznik do umowy, wykonawca przenosi na zamawiającego bezwarunkowo autorskie prawa majątkowe do dzieła określonego w tym zamówieniu. (umowa nazwana umową o współpracę k. 8 – 10 akt ZUS)

W zamówieniach określono, że dotyczą one wykonania dzieła, którego postać graficzna jest załączona i przedstawia najważniejsze parametry, w tym kolorystykę, treść i inne cechy dzieła (dotyczyło to takiego dzieła jak np. projekty graficzne opakowania, plakaty, ogłoszenia prasowe i materiały reklamowe marki D., ulotki). W punkcie 2 ustalono, że za wykonanie dzieła oraz za przeniesienie w stosunku do dzieła autorskich praw majątkowych na polach eksploatacji szczegółowo określonych w § 3 ust. 2 umowy o współpracy, zamawiający zapłaci wykonawcy wynagrodzenie w kwotach rzędu: 3730,00 zł, 16885 zł, 4500 zł, 2761 zł i 16885 zł. w zamówieniach tych określono też termin wykonania dzieła. (zamówienie nr 1 k. 48, zamówienie nr 2 k. 51, zamówienie nr 3 k. 53, zamówienie nr 4 k. 55, zamówienie nr 6 w aktach ZUS)

Zainteresowana K. P. pobiera świadczenie emerytalne.

Zainteresowana K. P. w dacie zawarcia spornej umowy wiedziała, że ma sporządzić dokumentację księgową potrzebną do raportu wejścia Spółki na Giełdę (...) S.A. w W.. Jeżeli spółka zadebiutowałaby na giełdzie miała następnie wykonywać dalsze okresowe raporty. Na podstawie spornej umowy miała ona przygotować materiały, które służyły wejściu odwołującej się Spółki na giełdę. (...) te stanowiły: dane Spółki, zarys historyczny Spółki, dane jakimi mogli się posługiwać nabywcy akcji. Zainteresowana przygotowywała dokumentację ekonomiczno – finansową do wprowadzenia Spółki na giełdę. Przygotowanie stosownych materiałów wymagało zaabsorbowania czasu pracy, a główny księgowy miał dużo pracy związanej z codziennym funkcjonowaniem firmy, dlatego zarząd uznał, że prace te należy powierzyć innej osobie. Po wejściu tej Spółki na giełdę zainteresowana miała tworzyć raporty bieżące i okresowe dotyczące wyników finansowych tej firmy. To były sukcesywnie powtarzalne czynności. Były też raporty bieżące np. odnośnie emisji akcji i zawarcia umów przez Spółkę. Spółka ta weszła na giełdę w dniu 31.08.2011 r. i później zainteresowana tworzyła raporty bieżące i kwartalne. Zainteresowana przekazywała swoje raporty głównej księgowej. Dotyczyły one sfery finansowej Spółki. Raportowanie odbywa się drogą elektroniczną. Jeżeli zainteresowana wykonywała jakąś czynność to na wydruku pojawiała się jej nazwisko. Pierwszy dokument stanowił dokument informacyjny – był to raport wejścia Spółki na giełdę. Był to dokument złożony i miał około 190 stron. Z komputera Spółki zainteresowana ściągnęła dane liczbowe. Dostała ona dokumenty z archiwum Spółki. Sposób zaprezentowania Spółki na giełdzie ma określoną chronologię. Trzeba było przejść od historii do terażniejszości. Były też wątki istotne dla inwestora np. przyrost inwestycji. Teoretycznie ktoś mógłby zastąpić zainteresowaną przy przygotowaniu tej dokumentacji tylko musiałaby się wyłączyć ze swoich obowiązków pracowniczych. Zainteresowana przygotowała dane do tego dokumentu pod względem ekonomiczno – finansowym. K. P. przeprowadzała samą analizę kont finansowych. Przygotowała ona też dane liczbowe i tekst. Zainteresowana posiadała swoje własne materiały i opierała się także o analizy ekonomiczno – finansowe będące w Spółce. Trzeba było wszystkie materiały przygotować w taki sposób, aby zainteresować potencjalnych inwestorów- materiał musiał być przystępny, ciekawy, obszerny i obejmujący historię firmy, charakter jej działalności, zagrożenia wynikające z funkcjonowania podmiotu uwzględniając zagadnienia podatkowe, sprawozdania finansowe- gdyż chodziło o wybranie istotnych elementów które mogą podnieść walory Spółki. To były suche fakty z odpowiednim komentarzem skierowanym do odbiorcy. Należało wskazać inwestorowi jakie może być ryzyko włożenia środków do firmy, która jest producentem leków. Informacje dodatkowe zawierają też informacje odnośnie okresów niezamkniętych czyli po bilansie w 2011 r.

Zainteresowana przygotowała informację dotyczącą rodzajów opodatkowania osób fizycznych i prawnych, opis historii Spółki, informacje o powiązaniach organizacyjnych i kapitałowych, informacje o podstawowych produktach i towarach produkowanych przez firmę, także strategię dotyczącą rozwoju Spółki w tym zakresie, informację dotyczącą inwestycji. Zainteresowana posiadała notatki dotyczące budowy firmy i inwestowania w rozwój przez wiele lat. Zainteresowana posiadała informacje o postępowaniach wobec Spółki i były to informacje pozabilansowe. Miała również informacje o istotnych zmianach w sytuacjach majątkowej i finansowej firmy. Przy sporządzeniu raportu wejścia Spółki na Giełdę musiała ona też uwzględnić zdanie zarządu Spółki. Po wykonaniu oddała dokument do akceptacji głównego księgowego i zarządu. Główna księgowa miała wgląd do tych dokumentów i zgłaszała K. P. swoje uwagi. Dotyczyły one prezentacji pokazania tych danych. Główna księgowa wprowadzała korekty do wykonanych dokumentów zainteresowanej a ona je uwzględniała. Zainteresowana musiała też w związku z uwagami Zarządu Spółki np. zawęzić historię Spółki. Inwestor miał być zachęcony tym dokumentem w zakresie zakupu akcji Spółki. Miała ona wydzielone biurko i komputer w Spółce i wykonywała tę pracę w firmie. Wszystko musiało odbywać się w Spółce ze względu na brak możliwości wnoszenia danych z budynku Spółki. Nikt zainteresowanej nie zastępował, sama wykonywała swoją pracę. Gdyby była chora to też nikt za nią tego nie wykonywał. Zatrudniona była ona w tej firmie od 1972 r. wcześniej na umowę o pracę jako główny księgowy. Najpierw była to Spółdzielnia później Sp. z o. o. i na końcu Spółka Akcyjna. Przez wiele lat była on główną księgową. Pracowała w firmie (...) do 31.01.2010 r. na umowę o pracę i znała dokładnie historię tej Spółki. W momencie podpisania umowy ze Spółką nie było pewności czy debiut Spółki na giełdzie się powiedzie. Był sporządzony aneks, który sprecyzował wymagania strony zamawiającej. Ten aneks dotyczył sporządzania raportów okresowych i bieżących. Pierwsza umowa była zawarta od 31.12.2011 r. Aneks do umowy był zawarty 30.12.2011 r. Dopiero po podpisaniu aneksu zaczęła ona sporządzać raporty bieżące. W regulacjach giełdowych są określone terminy wykonania raportów. Są to terminy sztywne. Raport bieżący musiał być opublikowany w czasie 24 godzin od zdarzenia i nie dało się przewidzieć kiedy zajdzie taka potrzeba. Ilość raportów bieżących była uzależniona od aktywności Spółki i nie dało się przygotować harmonogramu raportów. Nie można było przewidzieć w jakim czasie trzeba będzie stworzyć raport. Nie można było z góry przewidzieć ilości raportów bieżących. Spółka natomiast zrezygnowała z raportów miesięcznych. Po zadebiutowaniu Spółki na Giełdzie zainteresowana przygotowywała dokumenty do emisji akcji na giełdzie. Dane czerpała z zasobów firmy z systemu informatycznego Spółki. Musiała podawać wiarygodne dane do tworzonych dokumentów. Część opisową tworzyła ona z dokumentów archiwalnych Spółki i sporządzała też raporty w części finansowej i opisowej. W tworzeniu raportów zainteresowana bazowała na dokumentach firmy. Prognozy przygotowywał zarząd. Inne dane były przygotowywane przez inne osoby. Wszystkie warunki przy sporządzaniu informacji na giełdę są sformalizowane przez przepisy. Przepisy regulują zasady sporządzania raportów. Raport wejścia Spółki na giełdę musiał zawierać zarys historyczny, profil firmy oraz dane liczbowe, tj. sprawozdania finansowe, które utwierdziłyby potencjalnego nabywcę w tym, że akcje tej firmy warto kupić. Bilans był umieszczany w raporcie i podsumowanie tego bilansu, opis bilansu i rachunek wyników. Raport wejścia Spółki na giełdę był podpisywany przez zarząd i główną księgową, podobnie jak i raporty bieżące i okresowe raporty giełdowe. Zainteresowana sporządzała też raporty okresowe zgodnie z regulaminem giełdy i bieżące, które trzeba było wykonać w 24 godziny od zdarzenia np. zawarcia umowy z bankiem. Trzeba było zgłosić to w raporcie bieżącym. W raportach okresowych umieszczała ona wyniki finansowe. Podczas sporządzania raportów zainteresowana musiała uwzględniać wskazówki zarządu i głównej księgowej. Pracowała ona w różnych godzinach. Starła się pracować 6 godzin dziennie. Godzin pracy z nikim nie ustalała. Wejście na teren Spółki wymagało specjalnej zgody Zarządu. Był monitoring w Spółce. Osoba na portierni wiedziała, że K. P. wchodzi do Spółki w celu pracy. Raportów zainteresowana nie podpisywała. Jej raporty w tym raport wejścia Spółki na giełdę, były podpisywane przez osoby reprezentujące spółkę na giełdzie, tj. zarząd. W raportach musiał być np komentarz zarządu. Wykonane raporty musiały być zaakceptowane przez zarząd. Zainteresowana przy sporządzaniu dokumentu informacyjnego (raportu wejścia Spółki na giełdę) i raportów bieżących oraz okresowych stosowała się do poleceń zarządu a ewentualne błędy musiała na ich żądanie usunąć. Pierwszy raport został w jakiejś części skopiowany z dokumentu informacyjnego. K. P. wynagrodzenie otrzymywała na konto. Pierwsze wynagrodzenie otrzymała w grudniu 2011 roku, bo część pracy była wykonana. Wyплаты odbywały się na jej wniosek po sporządzeniu konkretnej pracy. Pierwsza wypłata była wyceniona za sporządzenie materiałów, które były ujęte w materiałach informacyjnych przy debiucie Spółki na giełdzie. Gdy zostały materiały opublikowane na giełdzie to zainteresowana wniosła o wynagrodzenie. W rachunkach z wykonanej

pracy było wymienione co zostało wykonane i ile wyliczono za pracę. Wypłata wynagrodzenia nastąpiła 5-krotnie. (zeznania wnioskodawczyni K. P. k. 6 w zw. z k. 66 verte - 67, zeznania świadka D. S. k. 68 verte - 69 verte, zeznania świadka T. K. k. 70 - 70 verte, zeznania wnioskodawczyni 00:16:30 - 01:23:07 z dnia 30.05.2016 r. w zw. z k. 113 -114 verte, rachunki i potwierdzenia wykonania prac k. 81 i dokument informacyjny (...) SA sporządzony na potrzeby wprowadzenia Spółki na Giełdę Papierów Wartościowych k. 81, raporty bieżące i okresowe k. 81)

Zainteresowany I. Z. jest magistrem Akademii (...) w Ł.. (...) S.A. na podstawie spornej umowy wykonywał on tylko plastyczne prace. Zainteresowany miał zajmować się projektami graficznymi produktów marki D.. Wykonywał plakaty, ogłoszenia i opakowania na produkty pod względem graficznym, projekty informacji o dermatologii, etykiety, ulotki, ogłoszenia prasowe, reklamy prasowe, zaproszenia, foldery. Tworzył on projekty graficzne witryn aptek. Były to prace niepowtarzalne. Plakaty były robione do konkretnej akcji reklamowej. Każda praca była specyficzna dla miejsca, w którym miała być reklama danych produktów. Prace ze względu na swój plastyczny charakter wymagały od zainteresowanego szczególnych umiejętności. Za wykonaną pracę wystawiał rachunek. Zainteresowany wystawiał rachunek wraz z pełną listą czynności dotyczących danego projektu, także z wydrukiem graficznej prezentacji projektu. Zainteresowany składał swoje rachunki J. F.. Szczegółowe zamówienia określały, że ma do wykonania dzieła plastyczne i projekty w ramach umowy o dzieło. Płatnik określał treść jaką chciał przekazać za pomocą tej grafiki. Jeżeli przedmiotem dzieła był np. plakat to musiały na nim znajdować się elementy identyfikujące markę produktu, a cała reszta miała skupić się na zachęceniu klienta do zakupu danego produktu. Wskazywano logotyp linii i marki .. (...) tym co będzie na plakacie decydował I. Z.. Decydował o usytuowaniu elementów na plakacie. Zainteresowany sam decydował o miejscu i czasie wykonania swojej pracy. Wykonywał je w domu na własnym sprzęcie. Najpierw podpisana była umowa wstępna o współpracy. Rachunek był wystawiany w oparciu o wstępną przedmiotową ramową umowę a szczegółowo określone dzieła oraz termin ich wykonania wskazane były w zamówieniach. Były to zamówienia np. na to, że zainteresowany wykona projekty witryn aptecznych. Aktualnie jest około 300 witryn aptecznych. Te projekty witryn były zawsze inne, ale posiadające wspólną linię graficzną w ramach, której zainteresowany pracował. Na rachunkach pisał, że wykonywał umowy o dzieło. Zainteresowany współpracował z działem marketingu i konsultował się z pracownikami tego działu. Pracownicy tego działu akceptowali jego projekty. I. Z. wykonywał projekty pod względem plastycznym. Po akceptacji działu marketingu zainteresowany wykonywał te projekty. Częstotliwość wystawianych przez zainteresowanego rachunków była różna. Do rachunków były dołączone załączniki, które stanowiły potwierdzenie wykonanej pracy, np. projektu graficznego, plakatu lub ulotki. Podstawą do rozliczenia rachunku było potwierdzenie wykonania dzieła przez kierownika działu marketingu. To były rachunki po zaakceptowaniu wykonanej pracy przez dział marketingu. Różniły się w czasie i kwocie. Po konsultacji i akceptacji działu marketingu zainteresowany miał wykonać projekt jak najszybciej. Projekty robił on na bieżąco. B. produkuje kosmetyki głównie dla aptek i styl graficzny musi być spójny, spokojny i odpowiednio dostosowany do sprzedaży aptecznej. Inny jest styl sprzedaży dla produktów sprzedawanych w sklepach a inny dla aptek. Firma (...) ma styl spokojny. I. Z. korzystał też ze zdjęć kobiet i dzieci, które były zakupione przez B.. W tej firmie jest zaakceptowane 5 rodzajów czcionek pisma. Zawierając umowę z firmą (...) zainteresowany wiedział czego ta umowa będzie dotyczyć i jakie prace plastyczne ma wykonać. Zadaniem zainteresowanego było przygotowanie projektów plastycznych. Musiał on wykonywać projekty opakowań produktów D. dla B.. Tylko tą jedną marką się zajmował. Samodzielnie wykonywał swoje projekty. Wszystkie jego prawa autorskie wykonywanych przez niego projektów zostały przeniesione na tę Spółkę. Mniej więcej z góry strony umawiały się na stawkę za wykonaną pracę, np. 100 zł za projekt witryny albo 60 zł za projekt opakowania. Na przełomie 2011/2012 r. zainteresowany rozpoczął pracę dla B.. Każdorazowo miał otrzymywać wynagrodzenia za projekt. Projektował on komputerowo. Zainteresowany korzystał z własnych oprogramowań. Bez tych specjalistycznych oprogramowań graficznych nie mógłby tworzyć projektów. Bywało, że zainteresowany nie zakończył danego projektu albo jego projekt się nie spodobał i został odrzucony to wówczas nie otrzymywał on za niego wynagrodzenia. Zdarzyło się, że I. Z. w czasie wykonywania projektów uwzględniał zastrzeżenia i poprawki. Zainteresowany jednak sam decydował w jakim zakresie względni zastrzeżenia zwłaszcza gdy szły one za daleko. Za każdym razem tworzył inne, nowe projekty. Nie kopiował swoich projektów. Układ graficzny za każdym razem był inny. Kolorystyka ustalana była w zależności od linii leków i kosmetyków. Zdarzało się, że sam wykonywał zdjęcia. Tworzył też np. projekt buteleczki, robił jej zdjęcie i tworzył wizualizację. Za każdym razem był termin wykonania zamówienia na projekty. Było 11 zamówień. Plakaty osiągały wersję papierową. Opakowania zaprojektowane przez

zainteresowanego zostały wyprodukowane. (zeznania zainteresowanego I. Z. k. 65 verte – 66 w zw. z k. 114 verte - 115, zeznania świadka J. F. k. 67 verte – 68 verte, zeznania świadka T. K. k. 69 verte – 70 verte, zeznania wnioskodawczyni Wiceprezesa Spółki (...) k. 112 verte – 113, rachunki i potwierdzenia wykonania prac k. 78, wykonane projekty k. 78 załączonych akt ZUS)

Zakład Ubezpieczeń Społecznych przeprowadził kontrolę wykonywania zadań i obowiązków w zakresie ubezpieczeń społecznych przez płatnika (...) **Spółkę Akcyjną w Ł.**. Kontrolą objęto okres działalności Spółki w latach 2009 - 2013. W trakcie kontroli zbadano również opisane wyżej umowy. (okoliczności bezsporne)

Decyzją z dnia 7 listopada 2014 r. nr (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. stwierdził, że K. P. podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym tj. emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie od 01.06.2011 r. do 30.06.2013 r. jako zleceniobiorca u płatnika składek (...) Spółka Akcyjna w Ł. oraz określił miesięczną podstawę wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne za miesiące od listopada 2012 r. do grudnia 2012 r. oraz w styczniu 2013 r. i maju 2013 r. (decyzja k. 1 – 6 akt ZUS dotyczących K. P.)

Kolejną decyzją z dnia 7 listopada 2014 r. nr (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. stwierdził, że I. Z. podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym tj. emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie od 16.03.2012 r. do 31.12.2013 r. jako zleceniobiorca u płatnika składek (...) Spółka Akcyjna w Ł. oraz określił miesięczną podstawę wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne za miesiące od lipca 2012 r. do listopada 2012 r. oraz w styczniu 2013 r., maju 2013 r., wrześniu 2013 r. i grudniu 2013 r. (decyzja k. 1 – 6 akt Z. I. Z.)

Powyższych ustaleń Sąd Okręgowy w Łodzi dokonał na podstawie wyżej powołanych dokumentów w postaci umów zawartych przez (...) Spółkę Akcyjną w Ł. z zainteresowaną K. P. i zainteresowanym I. Z., rachunków z rozliczenia tych umów oraz zeznań zainteresowanych i przedstawiciela wnioskodawcy – Wiceprezes Zarządu Spółki (...), a nadto świadków: J. F. dyrektora marketingu Spółki współpracującej stale z zainteresowanymi, D. S. – głównej księgowej współpracującej z K. P., a także T. K. kontrolera finansowego i operacyjnego, który dokonuje ostatecznej akceptacji dokumentów finansowych uznając je za wystarczające do poczynienia przedmiotowych ustaleń. Powołane dowody nie były kwestionowane w toku postępowania przez żadną ze stron, a Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw, aby z urzędu zakwestionować ich wartość dowodową w sprawie. Wskazać także należy, że spór w tej sprawie sprowadza się w istocie do odmiennej oceny przez ZUS umowy nazwanej „umową o dzieło”, którą odwołująca się Spółka zawarła z zainteresowaną oraz umowy zawartej z zainteresowanym. Dodatkowo wskazać należy, że odwołujący się płatnik nie zakwestionował wskazanych przez organ rentowy w zaskarżonej decyzji okresów podlegania przez zainteresowanych obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym, jako zleceniobiorców u płatnika składek, ani miesięcznej podstaw wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne, ale przez całe postępowanie twierdził, iż w ogóle nie był zobowiązany, jako płatnik składek do uiszczania składek na obowiązkowe ubezpieczenie społeczne zainteresowanych, ponieważ kwestionowane umowy były umowami o dzieło i nie stanowiły tytułu do ubezpieczeń społecznych.

Sąd odmówił wiary zeznaniom K. P. w zakresie w jakim twierdziła ona, że nie musiała uwzględniać uwag Zarządu oraz głównej księgowej w dokumencie informacyjnym (raporcie) wprowadzenia Spółki na Giełdę (...) S.A. w W. oraz w raportach bieżących i okresowych. Zeznania wyżej wymienionej są w tej części wewnętrznie sprzeczne, gdyż w informacyjnych wyjaśnieniach wskazała ona zupełnie przeciwnie niż w zeznaniach, tj. że musiała uwzględniać zastrzeżenia zarządu i głównej księgowej zarówno w raporcie wejścia Spółki na Giełdę jak i w raportach bieżących i okresowych. Poza tym w późniejszych zeznaniach wskazała, że potwierdza te wyjaśnienia. Ponadto z zeznań B. B. - Wiceprezes Zarządu Spółki wynika bezsprzecznie, że zainteresowana była zobligowana przy sporządzaniu raportów, w tym raportu wejścia Spółki na Giełdę, uwzględniać zastrzeżenia zarządu, który się pod tymi dokumentami podpisywał oraz głównej księgowej. W ocenie Sądu wyżej wskazane zeznania zainteresowanej, zakwestionowane przez Sąd jako osoby zainteresowanej w korzystnym dla Spółki rozstrzygnięciu Sądu i niespójne z pozostałym materiałem dowodowym nie zasługują w tej części na wiarę.

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył co następuje:

W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz poczynionych na jego podstawie ustaleń odwołanie płatnika (...) Spółki Akcyjnej w Ł. w zakresie umowy z dnia 1.06.2011 r. dotyczącej K. P. nie jest zasadne i podlega oddaleniu, natomiast w zakresie umowy z dnia 16.03.2012 r. dotyczącej I. Z. jest zasadne.

Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt. 4 i art. 12 ust. 1 w związku z art. 13 pkt. 2 Ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych z dnia 13 października 1998 r. (t. j. Dz. U. z 2009 r., Nr 205, poz. 1585, ze zm.) osoby wykonujące pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy.

Na podstawie zaś art. 66 ust. 1 pkt. 1e Ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych z dnia 27 sierpnia 2004 r. (t. j. Dz. U. z 2008 r. Nr 164, poz. 1027, ze zm.) obowiązującej od dnia 1 października 2004 r. osoby spełniające warunki do objęcia ubezpieczeniami społecznymi, które są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z przepisami Kodeksu cywilnego stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, podlegają obowiązkowi ubezpieczenia zdrowotnego.

Stosownie do art. 36 ust. 1 Ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych każda osoba objęta obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowym podlega zgłoszeniu do ubezpieczeń społecznych.

Obowiązkiem płatnika składek – z mocy art. 46 ust. 1 i art. 47 ust. 1 Ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych – jest obliczanie, rozliczanie i opłacanie należnych składek za każdy miesiąc kalendarzowy oraz przesyłanie w wyznaczonym terminie deklaracji rozliczeniowej, imiennych raportów miesięcznych.

Stosownie do treści art. 627 k.c. przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Przedmiotem umowy jest zatem zobowiązanie do wykonania określonego dzieła, które może mieć charakter materialny, jak i niematerialny, zaś sama umowa jest umową rezultatu.

Zgodnie zaś z treścią art. 734 § 1 k.c. przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie, przy czym do umowy o świadczenie usług stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu (art. 750 kc). Przedmiotem tej umowy jest dokonanie określonej czynności faktycznej, która nie musi prowadzić do osiągnięcia indywidualnie oznaczonego rezultatu. Chodzi tu zatem o umowy zobowiązujące do dokonania jednej lub wielu czynności faktycznych (także stałego ich dokonywania).

Nie ulega wątpliwości, że przepisy o zleceniu nie mają zastosowania do czynności będących przedmiotem umowy o dzieło, bowiem wykonanie dzieła, zgodnie z prezentowanym w doktrynie poglądem, nie mieści się w pojęciu usługi w rozumieniu art. 750 KC.

Umowę o dzieło zalicza się do kategorii „umów rezultatu” i przeciwstawia umowie zlecenia - jako „umowie o staranne wykonanie usługi”. W odróżnieniu od umowy zlecenia, umowa o dzieło wymaga, by starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu. Tymczasem umowa zlecenia takiego rezultatu - jako koniecznego do osiągnięcia - nie akcentuje. Elementem wyróżniającym dla umowy zlecenia nie jest zatem wynik, lecz starania podejmowane w celu osiągnięcia tego wyniku /por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z 21 grudnia 1993 r. sygn. III AUr 357/93, opubl: Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych rok 1994, Nr 6, poz. 49, str. 63; wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 26 stycznia 2006 r. sygn. III AUa 1700/05, opubl: Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych rok 2008, Nr 3, poz. 5, str. 55; wyrok Sądu Najwyższego z 13 marca 1967 r. sygn. I CR 500/66; opubl: Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Cywilna, Pracy i (...) rok 1968, Nr 1, poz. 5/.

Dokonując kwalifikacji konkretnej umowy należy w pierwszej kolejności badać, czy świadczenie będące przedmiotem zobowiązania ma cechy dzieła. Dzieło stanowi zawsze zjawisko przyszłe, jest czymś, co w chwili zawarcia umowy nie istnieje, lecz ma dopiero powstać w jakiejś określonej przyszłości. Rezultat, o jaki umawiają się strony, musi

być **z góry określony**, i może przyjmować zarówno postać materialną jak i niematerialną. Cechą konstytutywną umowy o dzieło jest aby rezultat ten był obiektywnie osiągalny i w konkretnych warunkach pewny. Podkreślenia wymaga, że celem umowy o dzieło nie jest czynność (samo działanie lub zaniechanie), która przy zachowaniu należytej staranności prowadzić ma do określonego w umowie rezultatu, lecz samo osiągnięcie tego rezultatu. W umowie o dzieło chodzi zawsze o osiągnięcie umówionego rezultatu, niezależnie od rodzaju i intensywności świadczonej w tym celu pracy i staranności. Tymczasem umowa o świadczenie usług jest umową starannego działania, jej celem jest wykonywanie określonych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu. Kolejną cechą umowy o dzieło jest brak stosunku zależności lub podporządkowania pomiędzy zamawiającym, a przyjmującym zamówienie. Sposób wykonania dzieła pozostawiony jest w zasadzie uznaniu przyjmującego zamówienie, byleby dzieło miało przymioty ustalone w umowie lub wynikające z charakteru danego dzieła. Przyjmujący zamówienie nie ma także, co do zasady, obowiązku osobistego wykonania dzieła, chyba że wynika to z umowy lub charakteru dzieła (np. dzieło artystyczne). Ryzyko nieosiągnięcia rezultatu zawsze obciąża przyjmującego zamówienie. Przy czym odpowiedzialność przyjmującego zamówienie w wypadku nieosiągnięcia celu umowy jest odpowiedzialnością za nieosiągnięcie określonego rezultatu, a nie za brak należytej staranności.

Przedmiotem sporu w niniejszej sprawie jest kwalifikacja prawna umów zawartych pomiędzy (...) **Spółka Akcyjna w Ł.**, a zainteresowanymi: **K. P.** oraz **I. Z.**.

Umowy z dnia 1.06.2011 r., zmienionej następnie aneksem z dnia 30.12.2011 r. zawartej z **K. P.** nie można uznać za umowę o dzieło. Przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało bowiem bezsprzecznie, że rzeczywistą wolą stron (chodzi o wolę związaną z nałożonymi obowiązkami a nie wolą wyrażoną w nazwie umowy) nie było w tym przypadku zawarcie umowy o dzieło. Na podstawie przedmiotowej umowy zainteresowana K. P. miała wykonywać usługi polegające na przygotowaniu materiałów, które służyły wejściu odwołującej się Spółki na giełdę. (...) te stanowiły: dane Spółki, zarys historyczny Spółki, dane jakimi mogli się posługiwać nabywcy akcji. Zainteresowana przygotowywała dokumentację ekonomiczno – finansową do wprowadzenia Spółki na giełdę. Następnie po wejściu tej Spółki na giełdę zainteresowana miała tworzyć raporty okresowe i kwartalne dotyczące wyników finansowych tej firmy.

W ocenie Sądu o fakcie, że ta sporna umowa stanowi w istocie umowę zlecenia decyduje przede wszystkim okoliczność, że w dacie zawarcia umowy, strony nie umawiały się na **z góry określony konkretny rezultat**. Powyższe wynika już z treści samej umowy. W treści § 1 umowy powierzono przygotowanie dokumentacji i danych niezbędnych do wprowadzenia Spółki na Giełdę (...) S.A. w W., tj. przygotowanie nieokreślonych bliżej (nieindywidualizowanych) danych z nieoznaczonych dokładnie dokumentów. Przedmiotowa umowa nie wyszczególniała konkretnych czynności do wykonania i w dacie zawarcia umowy nie były one znane. Umowa nie wyszczególniała przedmiotu zamówienia, tj. wszystkich czynności składających się na raport wejścia Spółki na Giełdę (opis rezultatu).

Analogicznie także aneks do tej umowy nie określał z góry określonego rezultatu, gdyż zainteresowanej powierzono przygotowanie dla zamawiającego raportów bieżących i okresowych wymaganych od spółek publicznych notowanych na Giełdzie Papierów Wartościowych. Jak przyznała sama odwołująca oraz zainteresowana nie było natomiast możliwości ustalenia na etapie zawarcia umowy czego dokładnie te raporty będą dotyczyć oraz ich ilości i częstotliwości sporządzania. Raporty bieżące musiały być opublikowane w czasie 24 godzin od zdarzenia i nie można było przewidzieć kiedy zajdzie taka potrzeba. Ilość raportów bieżących była uzależniona od aktywności Spółki i nie dało się przewidzieć żadnego harmonogramu ani w jakim czasie trzeba będzie stworzyć ten raport.

W tej sytuacji przedmiot umowy nie został zatem zindywidualizowany na etapie zawierania umowy i nie był możliwy do jednoznacznego zweryfikowania jego wykonania, co nie odpowiada definicji dzieła na gruncie art. 627 k.c.

Podkreślić należy, że zgodny zamiar stron faktycznie obejmował czynności polegające na wykonywaniu typowych usług finansowo – księgowych. Zainteresowana przyznała, że te czynności mogła równie dobrze wykonać główna księgowa firmy, ale nie robiła tego ze względu na duży zakres innych czynności do wykonania w Spółce.

Zainteresowana dostawała od płatnika dane finansowe i niezbędne dokumenty finansowe z archiwum oraz gotowe notatki dotyczące budowy i historii firmy oraz inwestowania w jej rozwój.

Zainteresowana na podstawie spornej umowy przygotowała głównie dokumentację ekonomiczno – finansową do wprowadzenia Spółki na Giełdę. K. P. przygotowała dane do tego dokumentu pod względem finansowym. Wyżej wymieniona opierała się o gotowe już analizy ekonomiczno – finansowe, nie dokonywała ona w zasadzie własnych analiz. Były to w rzeczywistości streszczenie faktów. Następnie przygotowywała raporty, które dotyczyły sfery finansowej Spółki.

Już choćby z tych okoliczności wynika, że w chwili zawarcia umowy zainteresowana nie знаła szczegółowo swoich obowiązków. Dowiadywała się o nich dopiero na etapie realizacji umowy, po otrzymywaniu od płatnika dokumentów, bądź po nastąpieniu zdarzenia skutkującego koniecznością sporządzenia raportu. W chwili zawierania umowy zainteresowana nie знаła nie tylko rezultatu jakościowego, ale nawet nie znała rezultatu ilościowego. Stąd też zainteresowana nie mogła pertraktować wszystkich warunków umowy a jedynie, przez akłamację, wyrażała zgodę na warunki narzucone przez płatnika składek.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że podejmowane przez zainteresowaną czynności tego samego rodzaju, wielokrotnie powtarzały się w przypadku np. raportów bieżących i okresowych. Były to sukcesywnie powtarzalne czynności.

Z uwagi więc na powyższe ustalenia, z całą pewnością uznać należy, że treścią zobowiązania zainteresowanej nie był określony konkretny wynik odpowiadający pewnym z góry ustalonym warunkom, który podlegałby ocenie, lecz wykonywanie określonych czynności, których rezultat zależał w znacznym stopniu od okoliczności leżących poza kontrolą zobowiązanej. W chwili zawarcia tej umowy nie był dokładnie określony przedmiot umowy.

W ocenie Sądu wykonywanie przez zainteresowaną standartowych czynności finansowo - księgowych związanych z bieżącą i powtarzalną obsługą płatnika nie wymagało od niej żadnych szczególnych umiejętności, predyspozycji. Zainteresowana wcześniej zatrudniona była w tej Spółce jako główna księgowa na umowę o pracę. Szczególnie, że rola zainteresowanej sprowadzała się głównie do streszczenia przekazanych jej dokumentów finansowych firmy, w zasadzie bez własnej analizy, podobnie także w przypadku raportów bieżących i okresowych, których treść wynikała wprost z przepisów dotyczących giełdy.

Jak sama zainteresowana przyznała powierzone jej obowiązki nie były szczególnie skomplikowane a jedynie pracochłonne i mogli je wykonać z powodzeniem inni pracownicy firmy.

Streszczanie dokumentów finansowych nie stanowi wykonywania działań o charakterze niestandardowym, niepowtarzalnych, oryginalnych, spełniających kryteria twórcze.

W tym stanie rzeczy istotą świadczenia ze strony zainteresowanej na podstawie spornej umowy było wykonywanie czynności cechujących się powtarzalnością i cyklicznością, za co otrzymywała ona wynagrodzenie po sporządzeniu rachunku za te czynności. Wynagrodzenie z tytułu tej umowy przysługiwało za wykonanie pewnych czynności, a nie za z góry przewidziany rezultat. Wynagrodzenie nie było uzależnione od rezultatu pracy. Wyплаты odbywały się na jej wniosek po sporządzeniu konkretnej pracy. W rachunkach z wykonanej pracy było wymienione co zostało wykonane i ile wliczono za pracę. Wyplata wynagrodzenia nastąpiła 5-krotnie.

Jedną z istotnych cech dzieła jest ustalenie wynagrodzenia za dzieło w chwili zawierania umowy. Płaca za poszczególne czynności przeczy tej zasadzie w kontekście zawartej umowy między stronami. Podobnie, gdyby pracownika wykonującego prace przy taśmie opłacać za sztukę produktu. Okoliczność, że zainteresowana dostawała wynagrodzenia za poszczególne przeprowadzone czynności, wskazuje, że wykonywała ona zlecenie a nie dzieło. Wynagrodzenie nie było uzależnione od rezultatu pracy, ale od dołożenia staranności w przeprowadzeniu głównie czynności finansowo - księgowych.

W ocenie Sądu świadczenia zainteresowanej dotyczyły zobowiązania do starannego działania i nie miały cech oryginalnego i indywidualnego świadczenia.

Zainteresowana nie miała pełnej samodzielności w wykonaniu zleconej pracy, gdyż wykonywała je pod kierunkiem i nadzorem władz Spółki tj. zarządu a także głównej księgowej co do zakresu informacji umieszczonych w raportach, w tym raporcie wejścia Spółki na Giełdę Papierów Wartościowych. Należy podkreślić, że dokumenty te zostały podpisane przez Zarząd Spółki a nie K. P.. Zainteresowana musiała wykonywać swoje prace w siedzibie płatnika.

Wykonywane przez zainteresowaną czynności w istocie nie miały charakteru czynności przynoszących konkretny rezultat (dzieło), podlegający sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych i ewentualnej odpowiedzialności za te wady, gdyż za wszelkie nieprawidłowości ponosiłby odpowiedzialność płatnik (art. 637 k.c. - uprawnienia z tytułu rękojmi). (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 listopada 2000 roku, IV CKN 152/00 OSNC 2001/4/63).

Przeprowadzenie przez zainteresowaną usług księgowych nie doprowadziło do powstania żadnego rezultatu ucieleśnionego w jakiegokolwiek ostatecznej postaci, za który ponosiłaby odpowiedzialność czego umowa z nią zawarta nie przewiduje. Nie sposób typowym usługom finansowo - księgowym wykonywanym przez zainteresowaną przypisać cechy dzieła poprzez stworzenie czegoś lub przetworzenie do postaci w jakiej dotychczas nie istniało. Tworzenie raportów bieżących i okresowych nie ma charakteru twórczego i indywidualnego, a jest tylko wykonywaniem powtarzalnych czynności w zależności od zaistniałych zdarzeń w Spółce.

Takiemu zobowiązaniu nie można przypisać cech essentialiae negotii umowy o dzieło, a oczekiwania stron towarzyszące zawieraniu i wykonywaniu badanych umów nazywanych przez strony umowami o dzieło, mogły się zrealizować wyłącznie jako elementy innej umowy - umowy zlecenia lub umowy o świadczenie usług, które są regulowane w art. 750 k.c.

W ocenie Sądu, przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, że w przypadku umowy zawartej z zainteresowaną rzeczywistą wolą stron umowy było świadczenie usług, a nie wykonanie dzieła, gdyż to nie wynik, ale określone działania były istotne dla realizacji umowy i z tych też działań zainteresowana została potem rozliczona.

Z powyższych rozważań wynika dla Sądu Okręgowego, że zawarta przez strony sporna umowa nie była umową rezultatu, lecz umową starannego działania, ponieważ jej przedmiotem było wykonywanie przez zainteresowaną ciągu powtarzalnych czynności, o charakterze raczej technicznym, nie wymagające od zainteresowanej żadnych cech szczególnych jak i również dużej inwencji twórczej, a jedynie głównie starannego działania.

Na marginesie wskazać tylko należy, że kwalifikacja prawna przedmiotowej umowy dokonana przez strony i fakt, że zainteresowana nie domaga się, aby od dokonywanych przez nią czynności płatnik odprowadzał składki, nie jest decydująca w sprawie, gdyż świetle wyroku Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 2005 r., I UK 104/05, opubl. w (...) z (...), który Sąd Okręgowy w pełni podziela „przepisy prawa ubezpieczenia społecznego mają charakter bezwzględnie obowiązujący. Tworzą system prawa ścisłego, zamkniętego. Nie mogą być interpretowane rozszerzająco, zwłaszcza przy zastosowaniu wykładni aksjologicznej.“

Zatem przepisy ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych decydują o konieczności odprowadzania składek na ubezpieczenia społeczne z tytułu umów rzeczywiście zawartych i wykonywanych. O charakterze zatrudnienia decyduje nie tylko treść umowy, ale przede wszystkim sposób jej wykonywania. Zatem sama wola stron nie przesądza o kwalifikacji umowy, lecz ustalenia faktyczne i bezwzględnie obowiązujące przepisy prawa.

Wobec powyższego wykonywanie pracy przez zainteresowaną **K. P.** na podstawie zakwestionowanej przez ZUS umowy, rodziło dla zainteresowanej tytuł do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych na podstawie cytowanej wyżej Ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w zakresie, w jakim obowiązywała ta umowa. Podstawę wymiaru składek

na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne, zgodnie z art. 18 ust. 1 i 3 ustawy, stanowi osiągnięty na podstawie umowy przychód.

Z tych względów, na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c., Sąd Okręgowy orzekł jak w punkcie 2 sentencji wyroku oddalając odwołania K. P. jako niezasadne.

W ocenie Sądu Okręgowego przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało natomiast, że to w przypadku zawarcia spornej umowy przez płatnika z zainteresowanym I. Z. rzeczywistą wolą stron było zawarcie umowy o dzieło. Umowa ta dotyczyła wykonania plastycznych prac, tj. : plakatów, ogłoszeń i opakowań na produkty pod względem graficznym, projektów informacji o dermokonsultacji, etykiet, ulotek, ogłoszeń prasowych, reklam prasowych, zaproszeń, folderów, tworzenia projektów graficznych witryn aptek.

Podkreślić przy tym należy, że do umowy załączone były zamówienia określające specyfikę i parametry składające się na dane dzieło (rozwinęty opis rezultatu). W tej sytuacji uznać należy, że przedmiotem tej spornej umowy w przeciwieństwie do umowy wcześniej omawianej był z góry określony konkretny zindywidualizowany rezultat, czyli sporządzenie pracy plastycznej spełniającej określone kryteria. Przedmiot dzieła został określony.

Podejmowane przez I. Z. czynności miały na celu osiągnięcie konkretnego rezultatu w postaci danej pracy plastycznej. W wykonaniu spornej umowy zainteresowany sporządzał wskazane wyżej prace plastyczne, które były niepowtarzalne i były autorstwa I. Z. w całości, do których prawo autorskie przenosił on na podstawie spornej umowy na Spółkę. Praca zainteresowanego wymagała szczególnych kwalifikacji i umiejętności, gdyż istotna były tu umiejętności plastyczne. Zainteresowany musiał posiadać przygotowanie do wykonania tego rodzaju prac.

W wykonaniu tej umowy nikt zainteresowanego w jego pracach nie nadzorował, sam decydował on w jaki sposób i w jakim czasie i gdzie je wykona. Nad całym procesem sporządzania prac plastycznych czuwał sam zainteresowany. Ocenie podlegał dopiero końcowy rezultat wykonanych przez ubezpieczonego prac – pod względem poprawności. Ryzyko wadliwie wykonanej pracy obciążało ubezpieczonego. Wykonywane przez zainteresowanego czynności w istocie miały charakter czynności przynoszących konkretny rezultat (dzieło), podlegający sprawdzianowi na istnienie wad i ewentualnej odpowiedzialności za te wady. Opakowania zaprojektowane przez zainteresowanego zostały wyprodukowane.

W sytuacji bowiem, gdyby dzieło nie było zgodne z umową wnioskodawca musiałaby je poprawić a gdyby nie odpowiadało treści umowy nie otrzymałby on umówionego wynagrodzenia. W ocenie Sądu bezspornie ustalono, że zainteresowany miał otrzymać wynagrodzenie nie za wykonywane czynności, lecz za osiągnięcie konkretnego rezultatu w postaci wykonanej pracy plastycznej odpowiadającej ściśle oczekiwaniom zamawiającego. Do rachunków wystawianych przez wnioskodawcę po wykonaniu danego dzieła były podpisane załączniki, które stanowiły potwierdzenie wykonanej pracy, np. projekt plakatu lub ulotki. Podstawą do rozliczenia rachunku było potwierdzenie wykonania dzieła przez szefową działu marketingu, która zlecała wykonanie projektu. Nie były to rachunki regularne, ale dopiero po wykonaniu dzieła.

W niniejszym postępowaniu ustalono, że intencją stron było zawarcie umowy o dzieło. Strony umówiły się na konkretną, dającą się zmierzyć finalnym efektem pracę. W interesie wnioskodawcy w przypadku spornej umowy nie było zatrudnienie zainteresowanego ani powierzanie mu prac o charakterze stałym i ciągłym. Płatnik w przypadku tej spornej umowy zwracał się do I. Z., wtedy kiedy powstała u niego konkretna rzecz do wykonania, usprawiedliwiona konkretną potrzebą w formie zamówienia. Płatnik na podstawie spornej umowy zatrudnił zainteresowanego do wykonywania z góry określonych konkretnych projektów plastycznych wskazanych w treści zamówień. Częstotliwość wystawianych rachunków była różna. Podkreślić przy tym należy, że za każdym razem tworzył on inne, nowe projekty. Nie kopiował on swoich projektów. Układ graficzny za każdym razem był inny i dotyczyło to też aptek. Kolorystyka ustalana była w zależności od linii leków i kosmetyków. Zainteresowany był zobowiązany do przeniesienia na tę Spółkę autorskich praw majątkowych w ramach § 3 umowy z 16.03.2012 roku za co otrzymywał wynagrodzenie oprócz wynagrodzenia za dzieło.

Wymienione powyżej okoliczności – charakterystyczne dla umowy o dzieło - zdaniem Sądu Okręgowego jednoznacznie dowodzą, iż pomiędzy odwołującą się Spółką a I. Z. została zawarta umowa o dzieło. Wykonywanie pracy na podstawie umowy o dzieło nie stanowi tytułu do ubezpieczeń społecznych w świetle przepisu art. 6 i art. 13 cytowanej wyżej Ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Z tych względów Sąd Okręgowy, na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c., w punkcie 1 zaskarżoną decyzję organu rentowego zmienił uznając, iż I. Z. nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym od 16.03.2012 r. do 31.12.2013 r. z tytułu przedmiotowej umowy o dzieło i z tego tytułu nie ma obowiązku zapłaty składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne od lipca 2012 r. do grudnia 2013 r.

Stosownie do wyników postępowania, na podstawie art. 98 k.p.c., Sąd obciążył odwołującą się obowiązkiem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego poniesionych przez organ rentowy odnośnie decyzji dotyczącej zainteresowanej **K. P.** Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika Sąd ustalił na podstawie § 6 pkt. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu z dnia 28 września 2002 r. (Dz. U. Nr 163, poz. 1349, ze zm.).

Natomiast odnośnie decyzji dotyczącej zainteresowanego **I. Z.**, na podstawie art. 98 k.p.c., Sąd obciążył organ rentowy obowiązkiem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego poniesionych przez odwołującą się. Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika Sąd ustalił na podstawie art. 98 § 1, 3 i 4 k.p.c. w związku z § 12 ust. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (DZ. U. Nr 163 poz.1348).

Z./ odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć organowi rentowemu oraz pełnomocnikowi wnioskodawcy.

KB